

Narodowy Związek Robotniczy.

Od chwili rozdarcia Polski poprzez ciężkie lata niewoli trwa w narodzie ciągle żywa, ciągle niewyczerpana — żądza Wolności. Krew i ofiary Konfederatów Barskich — stały się w historii narodu polskiego tym posiewem walki za przyrodzone prawa nasze. I ciągnie się nierozzerwalną nicią — tradycja walki na śmierć lub życie. Po Konfederatach Barskich na widownię polskiego ruchu rewolucyjnego wysuwa się nowy plan walki z ciemieźcą.

I oto w kilka miesięcy po niemem przypieczętowaniu rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej przez szlachecki i haniebnny sejm Grodzieński, garść patryotów polskich z Kościuszką na czele krwią własną kładzie widomy sprzeciw gwałtowi rozbiorców.

Na powstańczym sztandarze Tadeusz Kościuszko wypisuje tragiczne hasło: „śmierć — lub zwycięstwo“, poprzysięgając przed Bożym ołtarzem, że nie złoży broni, póki najeźdźcy precz z Polski nie wyżenie; powołuje do walki warstwy uciśnione — Lud Polski, stawiając go w rzędzie wolnych obywateli kraju.

I któż to poparł Siermiężnego Hetmana w jego szlachetnym zamiarze? I któż to na Racławickich polach przechylił szalę zwycięstwa? Oto siermiężny zastęp wojska ludowego, bo chłop polscy z Bartoszem Głowackim na czele z kosą w garści zdobywali moskiewskie armaty. Za przewiny sprzedajnych zdrajców przemówiła szczerą naturą ludu; przemówiła tak, jak przystało na polaka — zbrojną walką.

A na ulicach Warszawy rozpoczął krwawą walkę z Moskałem nie kto inny, jak tylko rzemieślnik polski, ojciec duchowy ludu roboczego — Jan Kiliński.

Zaiste, Powstanie Kościuszkowskie, którego dzisiaj pamięć czcimy, jest najpiękniejszą kartą historii porozbiorowej. Chłop polski i lud mieszczański, pomimo zastraszających warunków, pierwszy wypowiedział walkę Moskwie! I symbolem dla nas, dla naszego ruchu zbrojnego w chwili dzisiejszej — jest powstanie w 1794 roku. Jak wówczas z letargu niewoli powstałi najbardziej poniżeni i krzywdzeni przez wszelaką przemoc, wraz z garścią szlachetnych patryotów, tak i dziś hufce Legjonów Polskich zapelnione są dziećmi owych kosynierów i kilińczyków.

Składając hołd racławickim bohaterom, wierzymy, iż lud polski w 121 rocznicę powstania Kościuszkowskiego zdobędzie się na ostateczny wysiłek i podejmie wszczętą przez ojców — budowę Państwa Polskiego.

Cześć bohaterom Racławickim!

Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyją Legjony Polskie!

Z a r z ą d

**Narodowego Związku Robotniczego
w Dąbrowie Górniczej.**

Dnia 11 kwietnia 1915 r.